

# Kuriany nie mogą się doczekać nazw ulic

**Czy trudno nazwać drogi gminne w Kurianach? Jedna uchwała przegłosowana na sesji rady miejskiej załatwiłaby problem. Jednak nie w Zabłudowie. Tutaj sprawa toczy się od września 2019 roku i zakończenia nie widać. Na dodatek na tegorocznej majowej sesji w tej sprawie była rozpatrywana skarga na bezczynność burmistrza i radni uznali ją za zasadną.**

– We wrześniu 2019 roku odbyło się zebranie wiejskie, na którym wspólnie podjęliśmy decyzję o nadaniu nazw drogom gminnym położonym w sołectwie Kuriany. Wcześniej przeprowadzono wśród mieszkańców ankiety z różnymi propozycjami. Ludzie wybrali m.in. następujące nazwy: Podleśna, Trawiasta, Sosnowa, Łąkowa – mówi Anna Gorustowicz, sołtys wsi. – Zaraz po zebraniu złożyłam wniosek o nadanie nazw tym drogom. W sumie samych dróg gminnych uzbierało się osiemnaście. Mamy czerwiec 2021 roku i w tej sprawie nic się nie ruszyło.

Po roku od złożenia pisma do urzędu miasta w Zabłudowie interweniowała w tej sprawie Justyna Kuźel, miejscowa radna, która dowiedziała się od urzędniczki, że jeszcze się tym nie zajęła.

– Bałagan, jaki panuje w numeracji w Kurianach, jest skandaliczny. Numery, które powinny znajdować się obok siebie, są rozrzucone po całej wsi.

Uniemożliwiają normalne funkcjonowanie w życiu codziennym, nie wspominając o szybkim dotarciu karetki czy straży pożarnej. Jeszcze trochę i zabraknie alfabetu na oznaczanie posesji – informuje Anna Gorustowicz. – Niedawno wybuchł pożar w jednym z garaży. Sama widziałam, że strażacy pojechali w niewłaściwym kierunku.

## GUS WSTRZYMAŁ NAZWANIE ULIC

– Nadanie nazw ulic w Kurianach w tej chwili, gdy trwa spis powszechny, nie jest możliwe. Podczas jego trwania musi być zachowana ta sama baza adresowa, z numerami porządkowymi i nazwami ulic funkcjonującymi wcześniej – informuje Wiesław Dąbrowski, zastępca burmistrza Zabłudowa. – Baza adresowa do Głównego Urzędu Statystycznego (GUS), niezbędna do przeprowadzenia spisu powszechnego, była przekazywana pod koniec

2020 roku i od tamtego czasu, zgodnie z sugestią GUS, nie można zmieniać numerów porządkowych posesji.

Wiesław Dąbrowski wyjaśnia nam, że długie załatwianie tej sprawy częściowo tłumaczy zwiększona liczba obowiązków w postępowaniach geodezyjnych w ostatnim czasie: znacznie więcej podziałów, zmian właścicieli nieruchomości, warunków zabudowy.

– Obserwujemy, że pandemia zwiększyła zainteresowanie działkami i budową domów w okolicach Białegostoku. Ponadto zwolniło się tempo procedur ze względu na choroby, izolacje i absencję pracowników. Praca urzędu siłą rzeczy musiała być przeorganizowana w tym czasie, inne sprawy zyskały na priorytecie do załatwiania. Niemniej w sprawie tej już zostały wyciągnięte odpowiednie konsekwencje – mówi zastępca burmistrza.

Wiesław Dąbrowski zadeklarował, że nadanie nazw ulic w Kurianach zostanie dokonane zaraz po spisie powszechnym (zgodnie z planem spis kończy się 30 czerwca 2021 r.). Wówczas to zostanie wprowadzony projekt uchwały do porządku obrad sesji.

# Oświatowe inwestycje w Sobolewie i Grabówce

**Burmistrz Supraśla podpisał umowę z wykonawcą największej w historii tamtejszego samorządu inwestycji – budowy żłobka oraz przedszkola w Sobolewie. Koszt całego przedsięwzięcia wynosi ponad 10,5 mln zł. W sąsiedniej Grabówce gmina Supraśl wynajęła pomieszczenia na oddział przedszkolny dla dzieci mieszkańców tej miejscowości.**

Przetarg na wybudowanie żłobka i przedszkola w Sobolewie wygrała biostocka firma Redil Jacek Rutkowski. Umowę na kwotę 10,5 mln zł z wykonawcą burmistrz Supraśla podpisał 18 maja 2021 r.

Baranowicka, nieopodal funkcjonującej tam sobolewskiej filii przedszkola w Grabówce.

Projekt budowy zakłada powstanie żłobka na parterze z trzema oddziałami, gdzie opiekę otrzyma 75 dzieci



## GMINA NA RZECZ MALUCHÓW

– Od kilku lat, po wybudowaniu przedszkola samorządowego w Grabówce, bardzo nowoczesnego, kolejne rekrutacje pokazują, że ciągle mamy za mało miejsc opieki nad najmłodszymi mieszkańcami gminy Supraśl. Zdecydowaliśmy, że konieczna jest rozbudowa istniejącego już obiektu – mówił burmistrz Radosław Dobrowolski.

Na budowę żłobka i przedszkola gmina otrzymała ponad 2,2 mln zł dofinansowania z rządowego programu Maluch+.

Żłobek i przedszkole gminne w Sobolewie powstaną przy ul. Szosa

do lat 3. Będzie to niezależnie funkcjonujący obiekt z własnym wyposażeniem technicznym.

Natomiast przedszkole gminne znajdować się będzie na dwóch kondygnacjach nowego budynku. Ponadto na pierwszym i drugim piętrze będą sale dydaktyczne, pomieszczenia administracyjno-biurowe i socjalne. W budynku będzie także kuchnia, która zaopatrywać będzie w posiłki zarówno żłobek, jak i nowe oraz istniejące przedszkole gminne. Dla obsługi kuchni zaprojektowano windy spożywcze.

W przedszkolu funkcjonować będzie pięć oddziałów, po 25 dzieci w każdym.

## NAJPIERW ŻŁOBEK, ROK PÓŹNIEJ PRZEDSZKOLE

Realizacja inwestycji podzielona została na dwa etapy. Najpierw zbudowany będzie żłobek z kuchnią i stołówką. W tym samym czasie będzie nadal powstawało przedszkole na kondygnacjach budynku. Żłobek zostanie uruchomiony w roku 2022, natomiast po zakończeniu prac wykończeniowych na I i II piętrze budynku zostanie oddane do użytku także przedszkole. Planowany rok otwarcia przedszkola to 2023 r.

Jak informuje suprański magistrat, obecnie trwają czynności prowadzone przez gminę Supraśl w kierunku zakupu prywatnego gruntu obok nowego przedszkola, gdzie miałyby powstać plac zabaw.

## PRZEDSZKOLAKI NA JEŻYNOWEJ

Od września tego roku 75 dzieci z Grabówki znajdzie miejsce w nowym oddziale przedszkola samorządowego. Gmina wynajęła pomieszczenia w nowym budynku przy ul. Jeżynowej w Grabówce. W nowym oddziale przedszkola będą trzy grupy przedszkolaków.

– Przedszkole w Grabówce nie mogło przyjąć wszystkich chętnych dzieci. Dlatego od września, ci, którzy nie dostali się do Grabówki z powodu braku miejsc, będą przyjęci tutaj, w nowym oddziale – mówi burmistrz Supraśla Radosław Dobrowolski.

Gmina podpisała umowę dzierżawy z właścicielem nowego budynku przy ul. Jeżynowej Grabówce.

– Podpisujemy umowę z właścicielem obiektu na trzy lata, płacimy 15 tysięcy netto miesięcznie. Myślę, że ta umowa będzie kontynuowana. Budowanie kolejnego przedszkola w Grabówce nie jest uzasadnione, ponieważ za kilka lat nie będzie już tu tylu dzieci w wieku przedszkolnym co teraz – mówi burmistrz Radosław Dobrowolski. ■

# Zielone Michałowo

*Gmina chce osiągnąć neutralność klimatyczną do roku 2025*



Uczestnicy konferencji w Michałowie

**Michałowski Ratusz gościł uczestników konferencji dotyczącej osiągnięcia neutralności energetycznej przez gminę. Krajowa strategia energetyczna zakłada, że Polska ma tego dokonać do 2030 roku. Jednak Michałowo zdecydowanie wyróżnia się w tej kwestii na tle innych gmin, a transformacja energetyczna jest tu prowadzona już od dłuższego czasu.**

Prowadzona przez Unię Europejską polityka klimatyczna zakłada dążenie do neutralności klimatycznej UE do 2050 roku. W tym celu w lutym br. Ministerstwo Środowiska i Klimatu opracowało krajową strategię energetyczną. Zakłada ona, że Polska dokona niskoemisyjnej transformacji energetycznej do 2030 roku. Na ten cel ma być przeznaczonych blisko 260 mld złotych. To środki unijne i krajowe. Natomiast w ogłoszonym niedawno Krajowym Planie Odbudowy na dotacje dla klastrów energii przydzielonych zostało 3 mld zł.

## ZIELONE MICHAŁOWO DO 2025 ROKU

Cel: Zielone Michałowo już w 2025 roku. Czy Michałowo może osiągnąć neutralność klimatyczną szybciej,

niż zakłada to rządowy plan i jak jest do tego przygotowane? Odpowiedzi na te pytania szukano podczas konferencji zorganizowanej przez burmistrza Michałowa i Klaster Energii Energyregion Michałowo. Uczestniczyli w niej samorządowcy: burmistrz Michałowa Marek Nazarko, burmistrz Zabłudowa Adam Tomanek, wójt gminy Gródek Wiśław Kulesza, zastępca burmistrza Tykocina Robert Sidorski oraz przedstawiciele firm IEN Energy i Zielona Energia – Lech Gryko, Daniel Raczkiewicz i Arkadiusz Mikołajczyk, który jest autorem koncepcji strategii osiągnięcia neutralności klimatycznej przez gminę Michałowo do 2025 roku.

## GMINNA SIĘĆ CIEPŁOWNICZA

Michałowo wyróżnia się na tle innych gmin, bo dzięki oddolnym inicjatywom

lokalnych przedsiębiorców i przedstawicieli samorządu terytorialnego od dłuższego czasu aktywnie uczestniczy w transformacji energetycznej. Dobra współpraca klastra i gminy przełożyła się na powstanie biogazowni, a na październik 2021 roku planowane jest oddanie do użytku kolejnej. W gminie funkcjonuje stale rozbudowywana sieć ciepłownicza.

Pierwszy odcinek sieci powstał w 2015 roku i zasila w ciepło Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji wraz ze Szkołą Podstawową. Odcinek ten został wybudowany przez lokalnego przedsiębiorcę, który jednocześnie jest wytwórcą ciepła w odnawialnym źródle energii. Z kolei w 2018 roku władze samorządowe podjęły strategiczną dla miasta decyzję o budowie strukturalnej sieci ciepłowniczej. Obecnie w ciepło zasilane są obiekty miejskie: Urząd Miasta Michałowo, Gminny Ośrodek Kultury, Gminny Ośrodek Zdrowia, Gminne Przedszkole, Szkoła Podstawowa, Liceum.

– To nie lada wyczyn, budowa sieci ciepłowniczej w małej gminie – pochwalił Daniel Raczkiewicz.

## PIERŚCIEN SIĘCI

Podczas konferencji prelegenci podkreślali, że Michałowo podejmując decyzję o budowie miejskiej sieci ciepłowniczej, dokonało właściwego wyboru, a tym samym zdecydowanie wyprzedziło działania ustawodawcy w tym zakresie. Kolejnym przedsięwzięciem powinno być zwiększenie bezpieczeństwa energetycznego poprzez zamknięcie pierścienia sieci, zwiększenie zdolności produkcyjnych ciepła z OZE na terenie gminy, dalszy rozwój sieci ciepłowniczej w kierunku kolejnych przyłączy.

Według strategii dla gminy Michałowo do końca 2022 r. ma nastąpić zamknięcie struktury sieci ciepłowniczej – tzw. pierścień. Do roku 2025 do sieci mają zostać przyłączone obiekty zamieszkania zbiorowego i wszystkie obiekty gminne. Do tego czasu planowane jest też przyłączenie planowanego osiedla mieszkańców komunalnych oraz mieszkańców i innych odbiorów indywidualnych. Istotne, by gmina była w stanie w całości zapanować siecią ciepłą – porozumieć się z prywatnym przedsiębiorcą i przejąć sieć.

Rozbudowa sieci ciepłowniczej w pierścień (tzw. ring) umożliwi przyłączenie kolejnych odbiorców takich jak: planowane nowe przedszkole

(oznaczenie na mapie 13), osiedle przy ulicy Sienkiewicza (11), gospoda i hotel przy ulicy Białostockiej (14), biblioteka miejska (15), blok przy ulicy Hieronimowskiej (12), osiedle przy ulicy Świętojańskiej (10), planowana inwestycja mieszkaniowa Miasta Michałowo (17).

## PRZYGOTOWANIE GMINY MICHAŁOWO

Jak zauważa burmistrz Michałowa Marek Nazarko, na ten moment gmina jest dobrze przygotowana do realizacji strategii. Z inwestycji gminnych wymienia montaż instalacji OZE na potrzeby własne gminy, montaż efektywnego energetycznie oświetlenia w gminie, budowa efektywnej energetycznie sieci ciepłej oraz instalacja systemu pomiaru zanieczyszczeń. Jednym z działań jest też projekt „Zachowanie cennych zasobów przyrodniczych na terenie zbiornika Siemianówka”.

Wśród planów na najbliższe lata jest stworzenie Centrum Pokazowego OZE, na które złożą się trzy gminne budynki: przedszkole pasywne, Centrum Aktywności Lokalnej i Centrum Konferencyjno-Wystawiennicze.

– Warto przy tym wspomnieć, że z naszej biogazowni korzystają też prywatni przedsiębiorcy, jak np., firma TMK Projekt, która właśnie uruchomiła



Schemat położenia linii ciepłowniczych w tzw. ring

pierwszą w gminie stacją ładowania samochodów elektrycznych oraz firma EKO Dane, która buduje tu Centrum Przetwarzania Danych – przypomina Marek Nazarko.

Gmina planuje również budowę małej biogazowni w Bondarach, takiej, która mogłaby zasilac w ciepło dom opieki społecznej i okoliczne budynki mieszkalne.

– Uważam, że przed nami jest duża szansa, przed nami, jako gminą Michałowo, a także innymi gminami, które są członkami Klastra Energii, szansa, którą powinniśmy wykorzystać – zauważa burmistrz Michałowa Marek Nazarko. ■



Zwiedzanie biogazowni w Michałowie

# Nowi radni w Gródku i Michałowie

**Są nowi radni w gminach Gródek i Michałowo. Anna Kulesza z Kołodna zasiądzie w radzie gminy Gródek, a Anna Mielko z Jałówki będzie radną Rady Miejskiej w Michałowie.**

W gminie Gródek wybory nowego radnego w trakcie kadencji były konieczne z powodu rezygnacji z mandatu radnej Katarzyny Rogacz z Pieszczyk. Katarzyna Rogacz objęła stanowisko kierowniczką Biblioteki Publicznej w Gródku, samorządowej instytucji kultury – funkcji radnej i kierowniczką biblioteki nie można łączyć.

Wybory dotyczyły okręgu nr 14, obejmującego wsie: Downiewo, Jakubin, Kołodno, Kozi Las, Królowy Most, Kuberka, Pałatki, Pieszczyk, Przechody, Sofipol, Zasady. Komisja wyborcza w ustawowym terminie zarejestrowała tylko jednego kandydata w wyborach – to obecna sołtys Kołodna Anna Kulesza (zgłoszona przez Komitet Wyborczy Wyborców „Wspólna Sprawa Wsi”).

W związku z tym, że do wyborów zgłosił się tylko jeden kandydat (czyli tyle, ile było miejsc do obsadzenia) głosowania nie przeprowadzono. 29 maja 2021 roku Gminna Komisja Wyborcza w Gródku zdecydowała, że mandat radnego gminy Gródek obejmuje Anna Kulesza.

Inaczej było w gminie Michałowo, gdzie należało wybrać radnego w okręgu nr 15 w związku z wygaśnięciem mandatu radnego Piotra Dąbrowskiego (przyczyną wygaszenia mandatu było naruszenie ustawowego zakazu prowadzenia działalności gospodarczej z wykorzystaniem mienia gminy).

Okręg 15. obejmuje obwód do głosowania: w Jałównie – ul. Białostocka, Dworna, Kościelna, Leśna, Lipowa, Rynek, Szeroka, Szkolna, Zarzeczajska oraz wsie: Dublany, Gończary, Kituryki,

Kondratki, Mostowlany Kolonia, a także obwód DPS Jawor Jałówna.

O mandat radnego ubiegali się Anna Mielko zgłoszona przez KWW „Mała Ojczyzna” oraz Piotr Dąbrowski zgłoszony przez KWW „Razem”.

Głosowanie przeprowadzono w niedzielę 13 czerwca 2021 roku. Jak wynika z protokołów komisji wyborczych – uprawnionych do głosowania były 292 osoby, komisje wydały 148 kart do głosowania (frekwencja wyniosła więc 50,68 proc.). Głosów ważnych oddano 139 (9 głosów było nieważnych, na tych kartach nie postawiono żadnego znaku x przy nazwisku kandydata).

Na Annę Mielko głosowało 76 wyborców, na Piotra Dąbrowskiego 63 wyborców. W związku z tym wybory trzynastoma głosami wygrała Anna Mielko i ona obejmie mandat radnego Rady Miejskiej w Michałowie. Nowa radna sprawowanie mandatu rozpocznie po złożeniu ślubowania na najbliższej sesji. ■

## Więcej gazu w Zabłudowie



**Zabłudów rozbudowuje sieć gazowniczą w mieście. Mieszkańcy kolejnych ulic od następnego sezonu grzewczego będą mogli ogrzewać dom tym błękitnym paliwem. Oczywiście po wcześniejszym zakupie stosownego pieca.**

– Obecnie, w oparciu o zawarte umowy o przyłączenie do sieci gazowej z mieszkańcami Zabłudowa realizowane są inwestycje w ulicach: Zamiejskiej, Sikorskiego, Książąt Litewskich,

Surażskiej oraz Podleśnej – informuje Radosław Jankiewicz, rzecznik prasowy Polskiej Spółki Gazownictwa. – Terminy i zakresy realizacji budowy sieci gazowej poszczególnych inwestycji wynikają z zawartych umów o przyłączenie do sieci gazowej.

Jak zaznacza przedstawiciel Polskiej Spółki Gazownictwa, przyłączenie do sieci gazowej jest możliwe po spełnieniu warunków technicznych oraz uzyskaniu pozytywnych wyników oceny efektywności ekonomicznej inwestycji.

– To jest bardzo potrzebna inwestycja na naszej ulicy. Nigdy tu gazu nie było. Wielu starszym osobom trudno szykować opał, będzie im zdecydowanie lżej. Młodszy również ucieszą się z możliwości opalania domu gazem. Jest to bardzo wygodne i czyste. Przy okazji poprawi się jakość powietrza, szczególnie zimą – mówi pani Małgorzata, mieszkanka ulicy Zamiejskiej.

– Rozbudowa sieci gazowej oraz przyłączenie do niej odbywa się

na podstawie warunków przyłączenia i umowy zawartej z właścicielem lub współwłaścicielami nieruchomości z danej ulicy – zaznacza Radosław Jankiewicz. – Na podstawie zawartej umowy projektowana jest, a następnie budowana sieć gazowa. Przy spełnieniu kryteriów ekonomicznych inwestycji opłata za przyłączenie według obowiązującej taryfy wynosi 2132,10 zł netto.

Opłata jest ona wnoszona po wybudowaniu przyłącza do granicy nieruchomości. W tej kwocie zawiera się także koszt instalacji szafki na punkt gazowy. Po stronie klienta pozostają koszty projektu wewnętrznej instalacji gazowej wraz z obsługą geodezyjną, budowa ww. instalacji oraz zakup kotła na paliwo gazowe.

Szczegółowe informacje na temat przyłączenia do sieci gazowej można znaleźć na stronie internetowej Polskiej Spółki Gazownictwa pod adresem [www.psgaz.pl](http://www.psgaz.pl) w zakładce Dla Klienta. ■

# Lilijka z drzew w cieliczańskim lesie

Związek Harcerstwa Polskiego jest organizacją, która ma ponad 100-letnią historię. Aby uczcić 100-lecie odzyskania niepodległości Polski, 100-lecie Związku Harcerstwa Polskiego, 100-lecie Cudu nad Wisłą oraz Bitwy Niemeńskiej, Chorągiew Białostocka ZHP 14 maja w Puszczy Knyszyńskiej niedaleko Cieliczanki zorganizowała sadzenie drzew ułożonych w kształt harcerskiej lilijki o wielkości setek metrów.

Uroczystość poprowadził Komendant ZHP Chorągwi Białostockiej harcmistrz Krzysztof Jakubowski. Liczny udział wzięli zaproszeni goście, w tym między innymi: żołnierze, leśnicy, harcerze, kapelani ZHP postowie, samorządowcy i oczywiście gospodarze

terenu, czyli gminy Supraśl.

Po poświęceniu kilkumetrowego pomnika-lilijki przez kapelanów ZHP, wszyscy uczestnicy – w garniturach, mundurach, ubiorach roboczych uzbrojeni w łopaty ruszyli do sadzenia kilku tysięcy drzewek – głównie

buków i świerków.

Drzewa posadzono w miejscu, w którym 15 czerwca 2016 roku huragan zniszczył kilkanaście hektarów lasu. Jest duża szansa, że zasadzone drzewa będą rosły przez kolejne kilkaset lat i aby nadać tej pięknej akcji sadzenia drzew walor symboliczny i historyczny, każde drzewko sukcesywnie będzie opatrywane przez harcerzy pamiątkową tabliczką z nazwiskiem osoby, która poprzez swoje działania zasługuje na pamięć społeczności Podlasia.



**Sano** GRÓDEK 

Zywność zwierząt  
Zdrowie i zysk

**OFERUJE W PROMOCYJNEJ CENIE:**

- FOLIE DO BEL I TUNELI
- ZAKISZACZE I KONSERWANTY
- PROTAMILK I LACTOMĘ
- MLEKO DLA CIELĄT - WSZYSTKIE RODZAJE
- MIESZANKI DLA KURCZĄT I INNYCH

**PONADTO POLECAM:**

- PREPARATY P. KLESZCZOM DLA PSÓW I KOTÓW
- KARMY DLA PSÓW I KOTÓW
- INNE AKCESORIA WET-ZOOTECHNICZNE
- ORAZ FACHOWE DORADZTWO!

**DOSTAWA NA TELEFON (GRATIS)!**  
**PRZY STAŁYCH I WIĘKSZYCH ZAKUPACH GRATISY!**

**ZAPRASZAMY**  
**UL. CHODKIEWICZÓW 43**  
**TEL. 85 718 01 48, 608 389 940**



**KUPIĘ**

• lasy

• tereny zakrzaczone

 **791 585 629**



# Park w Zabłudowie pięknieje w oczach



**Trwa przebudowa parku w Zabłudowie. Najwięcej czasu robotnicy poświęcili zbiornikowi wodnemu. Powstanie tam również całkowicie nowa scena, a na koniec wyeksponowane będą ruiny zabłudowskiego dworu.**

– Rewitalizacja parku postępuje zgodnie z harmonogramem. Najcięższe prace ze względu na warunki gruntowe i pogodowe mamy już sobą. Reszta robót powinna pójść szybko – wyjaśnia Marcin Kiszkiel, kierownik robót z firmy Probet, która jest generalnym wykonawcą. – Teren jest już osuszony. Wcześniej mieliśmy wstrzymane prace ze względu na mróz, a od listopada do marca borykaliśmy się z błotem, którego było naprawdę dużo.

## Najpierw zbiornik wodny

W pierwszej kolejności zajęto się zbiornikiem wodnym. Trzeba było spuścić z niego wodę, oczyścić z mułu i wyprofilować dno oraz uformować

odpowiednio skarpy. Wzdłuż części zbiornika po jego lewej stronie już widać powstający stalowy pomost, na którym położona będzie deska tarasowa. Barierki na pomoście będą obłożone drewnem. Jest już zamontowana kładka łącząca brzegi zbiornika.

– Najtrudniejsze prace mieliśmy ze wzmocnieniem skarpy. Założyliśmy specjalne maty siatkowo-kamiennie i wzmocniliśmy ją palisadą drewnianą i humusem, na którym pojawi się trawa. Woda gruntowa przeszkadzała nam bardzo. Musieliśmy zakładać denarze, czego projekt nie przewidywał – zaznacza Marcin Kiszkiel. – Ponadto trudnością było zasypanie dna zbiornika żwirem. Jego naturalne dno jest z iltu. Pod wpływem

wody bardzo się uplastycznia. Czekaaliśmy na odpowiednią pogodę. Mróz i silne opady śniegu trochę utrudniły nam prace. Ale w końcu udało nam się odpowiednio przygotować dno zbiornika.

## Nowa scena

Kolejnym etapem prac jest budowa sceny z dachem. W połowie maja były już gotowe elementy betonowe. Po obu stronach sceny znajdują się trzy stopy betonowe, na których zamontowane zostaną dźwigary, które będą służyły łukiem o rozpiętości około 34 metrów. Na nich spocznie pokrycie dachowe. Wysokość konstrukcji sceny to około 10 metrów. Sama zaś scena będzie na wysokości półtora metra od ziemi.

– We wrześniu ubiegłego roku, jak pojawiliśmy się na terenie placu budowy, to byliśmy przerażeni. Te zarośla i brak jakiegokolwiek zagospodarowania terenu nie napawał nas optymizmem. Mieliśmy wątpliwości, czy podołamy temu zadaniu. Ale udało nam się i jesteśmy już na prostej do zakończenia tej rewitalizacji – informuje przedstawiciel generalnego wykonawcy.

Co ciekawe, tafla wody zbiornika to około 5 tysięcy metrów kwadratowych. Po napełnieniu głębokość stawu będzie sięgać półtora metra.

– W połowie maja prace w parku były zaawansowane w 60 proc. Myślę, na koniec lipca zobaczymy go w zupełnie nowym obliczu – zaznacza Marcin Kiszkiel.

Ależki od strony wiaty w kierunku szkoły są już wytyczone i prawie gotowe. Pozostało je wysypać drobnymi kamieniami. ■

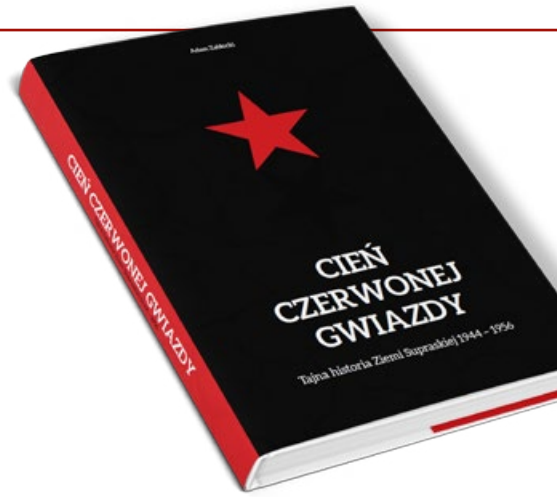




# Partyzanci z Supraśla

*Adam Zabłocki  
w poszukiwaniu prawdy*

**Najpierw zagrała orkiestra dęta pod dyrekcją Janusza Fidziukiewicza. Później były opowieści, pytania, dyskusje... W Domu Ludowym w Supraślu odbyło się spotkanie z Adamem Zabłockim – historykiem i archiwistą, autorem książki „Cień czerwonej gwiazdy. Tajna historia Ziemi Supraskiej 1944–1956”.**



Jak czytamy na stronie internetowej gminy Supraśl, to pierwsza monografia ruchu partyzanckiego, napisana na podstawie dokumentów znajdujących się w państwowych archiwach. Aby powstało to prawie 400-stronicowe dzieło, Adam Zabłocki przez sześć lat każdą wolną chwilę – włącznie z urlopami, poświęcał na wyjazdy do archiwów i studiowanie tysięcy dokumentów, na które składają się wspomnienia, metryki, wyroki sądów, mapy, donosy, relacje świadków oraz zdjęcia.

Spotkanie promujące książkę zorganizowało Centrum Kultury i Rekreacji w Supraślu, zaś słowo wstępne wygłosił dyrektor CKiR – historyk dr Łukasz Lubicz-Łapiński. Adam Zabłocki wszedł na salę Domu Ludowego w asyście członków Stowarzyszenia Historyczno-Poszukiwawczego „Podziemie” ubranych w mundury Armii Krajowej i zajął honorowe miejsce przed sceną.

W spotkaniu udział wzięło kilku zawodowych historyków, w tym burmistrz Supraśla dr Radosław

Dobrowolski, zastępca starosty Roman Czepe, radny Henryk Suchocki, ksiądz proboszcz Andrzej Chutkowski, zaś widownię wypełnili licznie mieszkańcy Supraśla, przyjaciele autora, a także krewni bohaterów wydarzeń opisywanych w książce „Cień czerwonej gwiazdy”.

Autor otrzymał wiele podziękowań,

wyrazów uznania i gratulacji. Były kwiaty, były autografy, uściski dłoni, zdjęcia z autorem, były też trudne pytania, bo historia II Wojny Światowej i walki z komunistycznym okupantem w latach powojennych, to ciągle żywa historia.

Z pewnością rangę wieczoru autorskiego podniosło przybycie do Supraśla Adama Sikorskiego – historyka, dziennikarza, reżysera, scenarzysty, prowadzącego program historyczny „Było nie minęło”. Adam Zabłocki udzielił wywiadu Adamowi Sikorskiemu i wręczył znanemu dziennikarzowi swoją książkę z autografem. Z pewnością będziemy mieli niebawem okazję obejrzeć na TVP Historia ten wywiad i rekomendację książki „Cień czerwonej gwiazdy”, jaką przed kamerami wygłosił Adam Sikorski.

Jak mówi Adam Zabłocki, opisanie „tajnej historii Ziemi Supraskiej [z lat] 1944–1956” to była jego misja, to prawdziwe opus magnum, które powstało nie dla sławy, lecz w poszukiwaniu prawdy. ■



# Radni pozytywnie o burmistrzu

**Przez pół kadencji pozyskaliśmy ponad 23 miliony zł unijnych funduszy na różne inwestycje, przejęliśmy szkołę średnią od powiatu. Remontujemy budynki szkoły, drogi, oczyszczalnie ścieków, stacje uzdatniania wody i hydrofornię, pozyskujemy inwestorów, których przyciąga biogazownia – wymienia efekty dwóch lat swoich rządów Marek Nazarko, burmistrz Michałowa. Radni udzielili mu wotum zaufania i absolutorium za wykonanie budżetu.**

Zanim nastąpiły głosowania, radni mogli się zapoznać z raportem o stanie gminy oraz sprawozdaniem finansowym z wykonania budżetu. A burmistrz Marek Nazarko w osobnej prezentacji przedstawił radnym podsumowanie połowy swojej kadencji.

– Z jakimi problemami spotkaliśmy się na początku kadencji? Pieniądze z budżetu były w dużej mierze przejadane, a nie inwestowane. Utrzymanie administracji było trzecim wydatkiem w budżecie, obecnie jest na piątym miejscu. Przejadany budżet, upadające liceum ogólnokształcące, a jednocześnie wśród wydatków – oświata na pierwszym miejscu; oczyszczalnie ścieków nieremontowane od czterech lat, w jednej nawet kłamka nie została wymieniona, a drzwi tylko podpierane; brak inwestorów – wyliczał burmistrz Nazarko. – Przez pół kadencji pozyskaliśmy środki unijne w wysokości ponad 23 mln zł na różne inwestycje, przejęliśmy szkołę od powiatu, chcemy ją rozwijać i zachęcać uczniów

do uczenia się w naszym liceum, a jednocześnie stopniowo remontujemy budynki szkoły, remontujemy drogi z pomocą dofinansowania z Funduszu Dróg Samorządowych, remontujemy oczyszczalnie ścieków, stacje uzdatniania wody i hydrofornię w Michałowie, pozyskujemy inwestorów, których przyciąga biogazownia, mamy środki na dofinansowanie stowarzyszeń w drodze bezkonkursowej oraz na konkursy.

Jak mówi burmistrz, w dwa lata udało się zaoszczędzić 6,5 mln zł. Dzięki temu gmina ma pieniądze na nowe inwestycje, remonty i działania społeczne. Największe oszczędności udało się zrobić w oświacie. W 2018 r. gmina dokładała do sektora oświaty 2,7 mln zł, obecnie – 860 tys. zł.; pozostałe oszczędności to wynik zmiany zarządzania w poszczególnych sektorach. Np. dowozem dzieci do szkoły zajmował się zakład komunalny, co gminę kosztowało 700 tys. zł, obecnie robi to firma zewnętrzna, a koszty

w budżecie gminy spadły do 200 tys. zł. Oszczędności mogą stanowić rezerwę na wkłady własne do planowanych przez gminę przedsięwzięć: budowy przedszkola pasywnego, hali widowiskowo-sportowej, centrum wystawieniczo-konferencyjnego.

– Nadal jesteśmy gminą, w której mieszkańcy nie płacą podatków, kontynuujemy programy, które zapoczątkowaliśmy wiele lat temu jako pierwsi w Polsce, a dzięki promocji jesteśmy też w całej Polsce znani. Idziemy w dobrym kierunku – przekonywał radnych burmistrz Marek Nazarko.

Wymienił też projekty własne samorządu realizowane z budżetu gminy: pomoc dla najbardziej potrzebujących 2000 Ekstra, dofinansowanie dróg do gospodarstw, dofinansowanie docieplenia mieszkań, budowę domów.

Większość radnych pozytywnie ocenia kierunek, w jakim Michałowo się rozwija. Pozytywnie sprawozdanie z wykonania budżetu oraz wnioski Komisji Rewizyjnej o udzielenie absolutorium z wykonania budżetu oceniła też Regionalna Izba Obrachunkowa.

W głosowaniu nad wotum zaufania oraz sprawozdaniem z wykonania budżetu i nad absolutorium wzięło udział 14 radnych, 12 było za, 2 radnych było przeciw.

Przew. rady Maria Ancypiuk gratuluje burmistrzowi Markowi Nazarcie



## BIURO RACHUNKOWE OMEGA Sp. z o.o.

**Zakres usług:**

- ✓ podatkowo-księgową obsługą podmiotów gospodarczych i osób fizycznych
- ✓ kadry, BHP, ZUS
- ✓ sprawozdawczość GUS
- ✓ opłaty środowiskowe

ul. Leśna 1  
16-050 Michałowo  
tel. 500 034 004  
omegabiuro300@wp.pl

# Będzie wodociąg i kanalizacja z rządową dotacją

**Gmina Gródek rozbuduje sieć wodociągów i kanalizację dzięki wsparciu z Funduszu Inwestycji Lokalnych. W sumie prawie osiem milionów zł wsparcia otrzymało 19 podlaskich gmin, w których działały Państwowe Gospodarstwa Rolne.**

Gmina Gródek starała się o dofinansowanie z tego funduszu w celu poprawy gospodarki wodno-ściekowej poprzez rozbudowę sieci wodociągowej i kanalizacji sanitarnych. Otrzymała na ten cel 600 tys. złotych.

Nowy wodociąg powstanie: w Załuskach, w kierunku wsi Nowosiółki, oraz w miejscowości Bielewicze. Nowa kanalizacja powstanie też na ulicy

Jaśminowej i Agrestowej w Gródku.

– Staramy się jak najlepiej realizować zadania bieżące gminy, ale niestety zdarza się tak, że nie starcza nam pieniędzy w budżecie na dodatkowe inwestycje. Dlatego tam, gdzie istnieje taka możliwość, próbujemy pozyskiwać środki z zewnątrz – mówi Wiesław Kulesza, wójt gminy Gródek. – Rozbudowa sieci wodociągowej to ważna

inwestycja, którą już niedługo uda się zrealizować.

Wsparcie w ramach Funduszu Inwestycji Lokalnych jest teraz szczególnie potrzebne. Wiele gmin po pandemii COVID-19 ma problemy z wykonaniem planów inwestycyjnych na 2021 rok.

Wsparcie gmin popegeerowskich to środki pochodzące z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. Przeznaczone są na dofinansowanie inwestycji w miejscowościach, w których niegdyś funkcjonowały państwowe przedsiębiorstwa gospodarki rolnej. ■

## Dotacja na usunięcie azbestu

**Eternit z dodatkiem azbestu był popularnym pokryciem dachowym w latach 70., bo był tani i wytrzymały. Jest jednak rakotwórczy. W Polsce azbest musi zniknąć z dachów do 2032 roku.**

Dofinansowanie z budżetu państwa na ten cel jest. Wsparcie przewidziano dla samorządów, a za ich pośrednictwem – mieszkańców. Gmina Michałowo ogłosiła nabór wniosków na dofinansowanie usunięcia eternitu.

Magistrat w Michałowie do 21 czerwca przyjmował zgłoszenia o ujęcie w projekcie „Usuwanie wyrobów zawierających azbest z terenu Gminy Michałowo” w 2021 roku. Projekt realizowany jest w ramach Planu ochrony przed szkodliwością azbestu i programu usuwania wyrobów zawierających azbest z terenu Gminy Michałowo na lata 2009 – 2032”.

– Projekt będzie sfinansowany ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki

Wodnej w Białymstoku w zakresie zbierania, transportu i unieszkodliwiania wyrobów zawierających azbest. Koszty związane z zakupem i wykonaniem nowego pokrycia dachowego ponosi właściciel nieruchomości – wyjaśnia Marek Nazarko, burmistrz Michałowa.

O dofinansowanie mogą się starać osoby fizyczne oraz podmioty, które mają tytuł prawny do nieruchomości znajdujących się na terenie gminy Michałowo. Osoby, które otrzymają wsparcie finansowe, są zobligowane do usunięcia wyrobów zawierających eternit w do końca 2021 roku. ■



**DRZEWEX**  
tel. 516 789 938  
drzewexkarol@gmail.com

- wycinka drzew trudnych
- wyrwanie pni
- korekta korony drzewa
- transport drzewa
- usługi podnośnikiem koszowym 18 m
- usługi koparką gąsienicową 23 t zasięg 10 m
- rozbiórki budynków
- roboty ziemne, kopanie stawów, rowów, czyszczenie i odmulanie

■ PRACOWNIA  
■ ARCHITEKTURY  
■ I GRAFIKI

Usługi  
w zakresie  
projektowania  
architektonicznego

- projekty budynków mieszkalnych jednorodzinnych, gospodarczych i użyteczności publicznej
- rozbudowy i przebudowy
- projekty obiektów handlowych i biurowych
- zgłoszenia
- projekty zagospodarowania terenu
- inwentaryzacje budowlane i ekspertyzy techniczne
- kompleksowa obsługa formalno-prawna

PRACOWNIA ARCHITEKTURY I GRAFIKI EWA GARBOLIŃSKA  
ul. Leśna 1, 16 - 050 Michałowo, ewagarbo@gmail.com

tel. 504 99 25 18

www.pracowniaarchitektury.com

# Nieznani patroni pszczelarzy



Fot. unsplash.com



Przede wszystkim przyciąga jeden z najciekawszych monasterów. Założony w XV wieku. Pierwszy rozdział jego prawie 600-letniej historii napisali święci: Zosima i Sawwatij. Archipelag był ich samotnią, uczył życia w zgodzie z naturą. Z czasem stał się przystanią także dla innych mnichów i każdego, kto chciał odnaleźć Boga i siebie.

## Ikona patronów pszczelarzy

św. św. Zosimy i Sawwatija jest w Dworze Bartnika w Narewce i w Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu (etnografowie znaleźli ją w starym spichlerzu Grzegorza Iwaniuka we wsi Czyże). Otaczana żywym kultem wiernych jest jedynie ikona w cerkwi w Mostowlanach – już ten fakt czyni ją wyjątkową. To najmłodsza spośród wymienionych ikon, ufundowana w ubiegłym roku przez Mikołaja Makarewicza.

– Chciałem zostawić pamiątkę. Ikona była pisana w Monasterze w Turkowicach, przez siostrę Annę – opowiada fundator, który w pobliskich Świsłoczanach od ponad ćwierć wieku ma pasiekę. – Tu się urodziłem, w cerkwi w Mostowlanach miałem lekcje religii i sentyment mnie tu wciąż ciągnie.

Przed jego domem rośnie piołun i czosnek dla... pszczół. Obok – suszą się zioła. W domu pachnie miodem.

## Zagadka: co wspólnego mają nasi lokalni pszczelarze z położonymi przy kole podbiegunowym Wyspami Sołowieckimi? Łączą ich pszczoły, święci patroni i... Mostowlany (w gminie Gródek).

W cerkwi pw. św. Apostoła Jana Teologa w Mostowlanach pod koniec maja pszczelarze uroczystie obchodzili pierwszą rocznicę wyświęcenia ikony swoich patronów: św. św. Zosimy i Sawwatij Sołowieckich. Były władze Podlaskiego Związku Pszczelarzy, byli też pszczelarze na zaproszenie Rejonowego Koła Pszczelarzy z Białegostoku.

### Wyspy Sołowieckie i Mostowlany

dzieli prawie dwa tysiące kilometrów. Archipelag przez 9 miesięcy jest odcięty od świata, a latem przeżywa najazd turystów. Przyciąga surowe piękno przyrody, mroczna historia pierwszego sowieckiego łagru opisana m.in. w książce „Archipelag Gułag” Aleksandra Solżenicyna.



### – Chyba to w genach pozostało,

po ojcu – tłumaczy Mikołaj Makarewicz. – I jak dziś pamiętam smak z dzieciństwa, świeży ogórek z miodem. Ależ to pycha była!

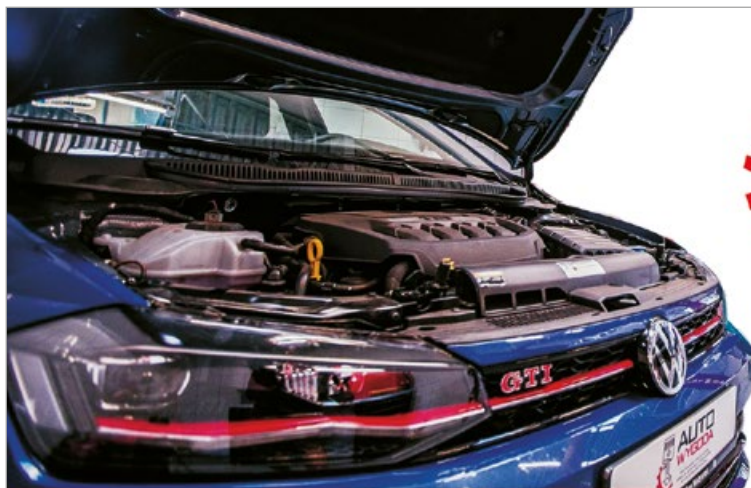
Ojciec miał siedem uli, kres domowej pasiecy położył pożar. W 1958 roku w Mostowlanach spłonęły cztery domy. – U nas wszystko się spaliło: dom, stodoła, chlew. Świronek tylko został i do dziś stoi – wspomina Mikołaj Makarewicz. – Tato cały czas mnie namawiał na te pszczoły, ale nie było czasu. Szkoła, małżeństwo. Jak już dzieci podrosły, to w końcu wróciłem do pszczół.

Dziś ma około 40 uli, ale bywało dużo więcej. Idziemy do pasieki bez siatek na głowach, rękawic, kombinizonów. Jeden ul to 70-80 tysięcy pszczół. Wolę nie liczyć, ile to żądeł. – Ja chodzę do pasieki bez zabezpieczeń – tłumaczy. – Jak ktoś chce zostać pszczelarzem, to musi odpowiedzieć na dwa proste pytania: czy ty się boisz i czy jesteś uczulony? Pszczelarstwo

nie jest łatwe, bo przy pszczołach trzeba chodzić. No i trzeba wiedzę mieć, bo na przykład pszczoła mrozu się nie boi, wilgoci się boi najbardziej. Trzeba innych pszczelarzy pytać, na szkolenia do nas do koła przychodzić jesienią i zimą.

Otwieramy ule, przeglądamy zasklepione woskiem ramki. Pachnie miodem i drewnem. Odkrywam, że pszczeli szum – na przekór obawom – uspokaja. Już wiem, że pszczoła rodzina w sezonie potrafi zjeść 80-120 kilogramów miodu i że z jednego ula wyciągnąć można około 40 kilogramów. Mikołaj Makarewicz ma tytuł mistrza pszczelarskiego i cały czas o pszczołach opowiada.

I sobie myślę, że pszczelarz w pasiecy ma trochę z mnicha pustelnika. Samotny, bo przecież nikt o zdrowych zmysłach nie wejdzie w chmurę pszczół. Nad ulem skupiony i wyciszony. I bezwzględnie podporządkowany rytmowi natury.



## AUTO WYGODA

MECHANIKA POJAZDOWA  
STACJA KONTROLI POJAZDÓW  
MYJNIA BEZDOTYKOWA

Białystok ul. Zawadzka 1a

☎ 570 159 000

📘 facebook.com/AutoWygoda

# SALON SPORTOWY SOCCER

ul. Zawadzka 1A  
soccer.sklep@op.pl

tel. 507 420 692  
📘 Soccer Białystok

# Druhowie ćwiczą w Surażkowie



natomiast pierwsza rota wyposażona w sprzęt ochrony dróg oddechowych, sprzęt burzący oraz linię gaśniczą weszła do zadymionego budynku. Pozostali strażacy zabezpieczyli miejsce zdarzenia oraz rozstawili drabinę, aby dostać się na górę budynku, bo z rozmowy z dziewczynami znajdującymi się na zewnątrz wynikało, że brakuje jeszcze jednej osoby.

Podczas przygotowywania się do wejścia przez balkon okazało się, że nie ma kontaktu z pierwszą rotą. Decyzją dowódcy rota zabezpieczająca udała się na poszukiwania strażaków.



**W budynku trwała impreza. Jedna z uczestniczek podpaliła dom. I uciekła. Ze strachu chciała popełnić samobójstwo. Na szczęście jej koleżanki zadzwoniły po pomoc. No i na szczęście – to były tylko strażackie ćwiczenia. Ćwiczyli strażacy z OSP Supraśl oraz członkowie Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej w Supraślu, którzy odgrywali rolę poszkodowanych. Ćwiczenia zorganizowano w Zielonej Szkole – budynku znajdującym się w Surażkowie.**

Scenariusz ćwiczeń zakładał, że podczas imprezy jedna z uczestniczek podpaliła dom, uciekła, a później ze strachu przed konsekwencjami swojego czynu próbowała zrobić sobie krzywdę. Koleżanki zadzwoniły na numer alarmowy Straży Pożarnej. Ostatnia z uczestniczek imprezy

przestraszona schowała się i zamknęła w pomieszczeniu zlokalizowanym na górze budynku.

Jak opisują strażacy ochotnicy, po dojechaniu na miejsce zdarzenia część strażaków udzielała kwalifikowanej pomocy przedmedycznej osobie próbującej targnąć się na własne życie,

Po chwili odnaleźli oni swoich kolegów. Zastabli podczas prowadzenia działań ratowniczo-gaśniczych. Po wyciągnięciu kolegów pozostali strażacy wrócili do zadymionego budynku w celu znalezienia ostatniej osoby. Po chwili odnaleźli ją całą i zdrową i wyprowadzili na zewnątrz. Pomieszczenia znajdujące się w domu zostały oddymione i sprawdzone czujnikiem wielogazowym pod kątem obecności tlenku węgla. Ze względu na brak sieci hydrantowej podczas działań zbudowano stanowisko wodne. ■

Za: OSP Supraśl

Autorką zdjęć jest Magdalena Himik



# Strażacy z Ryboł i ich mercedes

**Ochotnicza Straż Pożarna z Ryboł w gminie Zabłudów otrzymała mercedesa. Zastąpił on wystuzonego stara 266, który był użytkowany szesnaście lat.**

– Mercedes jest w dobrym stanie. Nie widać po nim, że ma 23 lata, choć tylko przejechane 60 tysięcy kilometrów – mówi Łukasz Maksimiuk, naczelnik OSP Ryboły. – Ma napęd na dwie osie z blokadami. Wyposażony jest w zbiorniki na wodę o pojemności 3000 litrów i na pianę – 300 litrów. Ma działko wodno-pianowe, wyciągarkę oraz webasto, czyli ogrzewanie postojowe. Przydaje się ono szczególnie zimą przy dużych mrozach.

Mercedes jest o wiele większy i wyższy niż star. Zdecydowanie jest szybszy, a przez to będzie docierać na miejsce zdarzeń o wiele szybciej i bezpieczniej. Jest to pojazd uterenowiony, czyli dojazd na tereny leśne, podmokłe czy grząskie zajmie strażakom z Ryboł mniej czasu. A takich miejsc w okolicy jest sporo.

– Nowy pojazd strażacki jest sześciomiejscowy. Kierowca i dowódca siadają z przodu, a czterech strażaków zajmuje miejsca w drugim rzędzie – wyjaśnia Łukasz Maksimiuk. – Jest to używany wóz strażacki rodem ze Skandynawii. Jak na swój wiek wygląda prawie jak

nowy. Jest przeznaczony do wszelkich akcji ratowniczo-gaśniczych.

Mercedes kosztował 249 tysięcy złotych. Większość z tej kwoty pokryła gmina Zabłudów. 40 tys. dołożył samorząd powiatu białostockiego oraz sami strażacy uzbierali trochę pieniędzy.

– Ze względu na położenie naszej jednostki OSP przy drodze krajowej nr 19 bardzo często wyjeżdżamy do wypadków, które mają miejsce na jej trasie – tłumaczy Łukasz Maksimiuk. – Po wybudowaniu nowej drogi krajowej nr 19 omijającej Zabłudów i Ryboły będziemy z pewnością tam potrzebni, szczególnie że szybkość tego pojazdu i nasze usytuowanie w bliskiej odległości od tej nowej drogi będzie naszym atutem.

Od początku stycznia do drugiej połowy maja strażacy z Ryboł wyjeżdżali na akcje szesnaście razy. Najczęściej interweniowali podczas wypadków drogowych i ze względu na obfite opady śniegu zajmowali się usuwaniem drzew i konarów gałęzi. W całym ubiegłym roku tych wyjazdów było dwadzieścia trzy.



– Nasza strażnica jest usytuowana pośrodku wsi. Każdy wyjazd drogą krajową 19 w obie strony jest pod górkę. Star miał spore problemy z pokonaniem tych podjazdów. Mercedes to już inny świat. Szybko rozpędza się do maksymalnej prędkości 90 km/h, określonej w przepisach dla wozów strażackich – zaznacza naczelnik OSP Ryboły.

Star 266 z pewnością pozostanie na terenie gminy Zabłudów. Trafi do innej jednostki OSP. – Na razie nie wiemy do której. W warunkach terenowych samochód radzi sobie dobrze. Myślę, że jeszcze się przyda – dodaje Łukasz Maksimiuk.

Jednostka OSP Ryboły wraz z OSP Zabłudów należą Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. ■



Pakiety  
3W1



SPRAWDŹ  
co mamy  
do zaoferowania

[www.koba.pl](http://www.koba.pl)

tel. 85 333 33 33



# ZENEK MARTYNIUK gw



**Po wielu latach do kalendarza wydarzeń kulturalnych gminy Gródek powraca „Święto Gródka” z nową koncepcją i nazwą Dni Gródka. Wydarzenia odbyły się w piątek i sobotę (11-12 czerwca 2021 roku). Gwiazdą estradową Dni Gródka był Zenek Martyniuk z zespołem. Koncert w piątek 11 czerwca wieczorem nad zalewem w Zarzeczanach koło Gródka przyciągnął rzesze miłośników talentu tego artysty.**

To były pierwsze po pandemicznym zamknięciu otwarte spotkania mieszkańców Gródka. Nie tylko Gródka zresztą, bo nawet na parkingu przy stadionie widać było samochody z rejestracjami z całego województwa. Ludzie potrzebowali już normalnego kontaktu i normalnych koncertów estradowych.

Pandemia ciągle jednak ograniczała kontakt. Do ogrodzonej i kontrolowanej przez ochronę strefy przy samej scenie wejść mogli tylko ci, którzy byli zaszczepieni przeciwko COVID-19 i mieli na to dokumenty bądź mogli potwierdzić negatywny wynik testu na obecność wirusa.

Mimo tego podziatu na bliższych

i dalszych widzów koncertu zabawa i tak był znakomita. Przy scenie zaszczepieni tańczyli w rytm popularnych melodii piosenek Zenka Martyniuka, a ci, którzy byli nieco dalej, kiwali się, podskakiwali, klaskali, śpiewali razem z artystą oraz... dokumentowali wszystko przy pomocy swoich smartfonów.

W naszej fotorelacji widać, że klimat zabawy w Gródku nie zaginął mimo pandemicznych obostrzeń i zamknięcia. A i pogoda w piątek podczas koncertu była nam łaskawa. Czego nie można powiedzieć o kolejnych dniach świętowania Dni Gródka. ■





# Wiażdą tegorocznych Dni Gródkka



# Wspólny ogród kulturalny



**Warzywa, zioła i łąka kwietna. Wokół Centrum Wsi w Nowej Woli (gmina Michałowo) powstał nowy ogród. To wspólna inicjatywa michałowskiego Gminnego Ośrodka Kultury, sottsya wsi Eweliny Świerżewskiej, mieszkańców i wolontariuszy Stowarzyszenia Międzynarodowej i Międzykulturowej Wymiany ANAWOJ.**

„Ogród kulturalny” – bo taką nazwę otrzymał ten projekt, ma być miejscem spotkań i lokalnej integracji. – Wspólnymi siłami pokazaliśmy, co oznacza współpraca i zgranie – mówi Paweł Oziabło, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Michałowie. – Kolejnym etapem akcji ogrodowej będzie wspólne zbieranie plonów i gotowanie w Centrum Wsi.

Plan jest taki, żeby dzieci i młodzież pod okiem instruktorów z GOK oraz powstającego właśnie Koła Gospodyń Wiejskich w Nowej Woli nauczyły się praktycznych umiejętności: jak zakiszyć kapustę, ogórki, jak przyrządzić dynię, cukinię itd. W przyszłości ma powstać nawet książka kucharska zawierająca tajniki szeroko pojętych przetworów z różnych miejscowości w gminie Michałowo.

Centra Wsi swoją działalność rozpoczęły w czerwcu ubiegłego roku. Docełowo mają działać w sześciu miejscowościach gminy Michałowo: Jałówce, Szymkach, Bondarach, Juszkwym Grodzie, Nowej Woli/Hieronimowie i Sokolu. ■

# Wakacyjne warsztaty teatralne

**To zajęcia dla tych, którzy są ciekawi świata, lubią odkrycia, doświadczenia, interesują się literaturą, muzyką, teatrem. Na warsztatach odkryją teksty Jonathana Swifta, Juliusza Verne, Alfreda Szklarskiego, Kornela Makuszyńskiego, Johna Ronalda Reuela Tolkiena czy Antoine de Saint-Exupéry. Kapitan Guliwer powraca do Supraśla – Lato w teatrze+. Stowarzyszenie Teatr Okno oraz Centrum Kultury i Rekreacji w Supraślu zapraszają dzieci i młodzież w wieku 7-16 lat na wakacyjną przygodę pod nazwą „Lato w Teatrze”.**

Warsztaty są bezpłatne. Odbędą się w terminie 28 czerwca – 10 lipca 2021 r. (9:00-15:30, z wyłączeniem niedziel) w siedzibie supraskiego Centrum Kultury.

Warsztaty są organizowane w ramach programu Lato w Teatrze+, którego operatorem jest Instytut Teatralny im. Zbigniewa Raszewskiego, finansowanym ze środków Ministerstwa Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu.

Zajęcia prowadzone będą przez aktorów, tancerzy oraz artystów plastyków. Udział w nich będzie mogło wziąć 25 osób, które wspólnie z instruktorami stworzą spektakl podsumowujący dwa tygodnie warsztatów.

Tematem, wokół którego odbędą się warsztaty, będzie motyw podróży i poznawania świata. To właśnie tu, w Supraślu w 1784 roku pierwszy raz w języku polskim wytłoczono dzieło

pod tytułem „Podróże kapitana Gulliwera w Różne Kraje Dalekie”. Podczas zajęć powstanie opowieść teatralna o podróżach, o dalekich krainach i miejscach, w którym na co dzień mieszkamy, uczymy się, żyjemy.

Uczestnicy sięgną do tekstów Jonathana Swifta, Juliusza Verne, Alfreda Szklarskiego, Kornela Makuszyńskiego, Johna Ronalda Reuela Tolkiena czy Antoine de Saint-Exupéry. – Jeśli lubisz doświadczać, odkrywać, jesteś ciekawy/a świata, interesujesz się teatrem, muzyką, tańcem i literaturą i w dodatku spędzasz wakacje na miejscu, zapraszamy do nas! – zapraszają organizatorzy. ■

Źródło: teatrokno.pl oraz www.ckisupraśl.com

# „Żywie Białaruś” na przejściu w Bobrownikach



← SKANUJ KOD  
I ZOBACZ FILM



**Przez tydzień (5-12.06.2021 r.) na polsko-białoruskim przejściu drogowym w Bobrownikach (gmina Gródek) protestowali Białorusini mieszkający w Polsce. W ramach akcji Dla wolnej Białorusi – domagają się od Unii Europejskiej wprowadzenia realnych sankcji gospodarczych wobec władz Białorusi. Akcję zorganizował Ludowy Zarząd Kryzysowy.**

– Na pewno to miało sens, dlatego, że nasz głos został usłyszany – powiedział w ostatnim dniu protestu lider Ludowego Zarządu Kryzysowego, były białoruski dyplomata Paweł Łatuszka, który wziął udział w akcji w Bobrownikach.

W ramach protestu Białorusini z biało-czerwono-białymi flagami

używanymi przez białoruską opozycję i transparentami maszerowali po przejściu dla pieszych w Bobrownikach. W niektórych dniach protestu blokowali przejazd samochodów do i z przejścia.

Łatuszka powiedział, że jego zdaniem protest Białorusinów został zauważony przez władze Unii Europejskiej. Mówił, że otrzymał list od szefa

unijnej dyplomacji Josepa Borella, w którym zapewnia, że „jest z narodem białoruskim i na pewno unia podejmie decyzje o sankcjach”. – Mamy nadzieję, że od słów Bruksela przejdzie do konkretnych czynów. Jeżeli nie, to nie mamy wyboru, będziemy wracali do protestów – mówił Paweł Łatuszka.

W sobotę 12 czerwca w ramach akcji odbył się rajd samochodowy do Kuźnicy, w Bobrownikach niesiono również długą biało-czerwono-białą flagę.

Akcję Białorusinów wspiera także na miejscu m.in. podlaski poseł KO Robert Tyszkiewicz z parlamentarnego zespołu ds. Białorusi. – Nie może być ciszy w białoruskiej sprawie. Bądźmy z nimi solidarni, wspierajmy ich w ich walce. Żywie Białaruś – powiedział Tyszkiewicz w przesłaniu z Bobrownik zamieszczonym w sobotę w mediach społecznościowych.

Protestujący w Bobrownikach w dniach swojej manifestacji stworzyli miasteczko namiotowe tuż obok bloków przy drodze do Łużan. Cały protest obserwowała polska policja i Straż Graniczna.



**KG**  
KAMIENNA GROTA®

**KOSTKA BRUKOWA  
PŁYTY TARASOWE  
SCHODY  
OGRODZENIA**

PROJEKTOWANIE • SPRZEDAŻ • WYKONANIE

[www.kamiennagrota.pl](http://www.kamiennagrota.pl)

tel. 507 960 760

**BIAŁYSTOK, ul. Baranowicka 199**

# Polska od kuchni na rynku w Supraślu



**„Polska od kuchni” to ogólnopolski festiwal regionalnych atrakcji: smaku, wdzięku, gospodarności. Wszystko to reprezentują działania kół gospodyń wiejskich. Regionalny etap tego konkursu w Supraślu zgromadził tłumy obserwujących i przedstawicielki 30 kół gospodyń wiejskich z regionu. Finał we wrześniu w Warszawie.**

W programie spotkania w Supraślu znalazły się pokazy kulinarne połączone z degustacją, warsztaty, panele dyskusyjne. Nie zabrakło stref aktywności i zabawy dla rodzin oraz koncertów. W ramach jarmarku produktów regionalnych lokalni producenci, rolnicy, rękodzielnicy i koła gospodyń wiejskich mieli okazję prezentować i sprzedawać swoje wyroby. Całość została z wdziękiem poprowadzona przez Mateusza Szymkowiaka, prezentera znanego z TVP 2.

Królowa! smak tradycyjnych potraw przygotowanych przez panie z kół gospodyń wiejskich. Do spróbowania były kartacze, biebrzańskie kiszka, zaguby, hałuszki, kakory, a także sibrzaki.

– Na konkurs przygotowałyśmy hałuszki, to taka tradycyjna potrawa

i jest w trzech postaciach, bo można ją jeść ze skwareczkami, z olejem i cukrem i z cebulką i oliwą. One są pieczone w piecu węglowym. Są przygotowane tak jak kopytka: z mąki i z ziemniaczków. Z ciasta wykonywany jest watek, a potem jest krojony na mniejsze kawałki i wykładany na blasze, którą wkładamy do pieca – zdradzała kulinarne tajniki Irena Aleksiejuk z Koła Gospodyń Wiejskich Hotodzianki z gminy Bielsk Podlaski.

Smak potraw docenili uczestnicy festiwalu, którzy do Supraśla przyjechali z całej Polski. Wielu z nich tradycyjnych podlaskich dań miało okazję spróbować po raz pierwszy.

– Przyjechaliśmy z Wejherowa, jemy właśnie sibrzaki i są pyszne – mówił z entuzjazmem Jarosław Wit.

Przewodniczący konkursowej komisji

Kuba Steuermark, kucharz znany m.in. z programu „Pytanie na Śniadanie”, podkreślał walory podlaskiej tradycyjnej kuchni.

– Dla mnie to kwintesencja smaku i prostoty. To potrawy zrobione z kilku składników. Mamy dobrą śmietanę, masło, ziemniaki, boczek, cebulę i jesteśmy w stanie zrobić z tego sto fantastycznych dań – ocenił Steuermark.

Zwieńczeniem festiwalu było wyłonienie zwycięzców w czterech kategoriach konkursowych. Nagrody najlepszym wręczyła Wiesława Burnos z Zarządu Województwa Podlaskiego.

W konkursie na Miss Wdzięku do 45 lat wygrała Maria Magdalena Turska, natomiast publiczność wybrała Annę Nikitiuk. W wyborach Miss Wdzięku 45+ wygrała Agnieszka Malec, faworytką publiczności natomiast została Anna Kulesza.

W kategorii artystycznej pierwsze miejsce zajęło KGW Kalina w Plancie, publiczność urzekły działania KGW w Smolance.

W konkursie na kobietę gospodarną i wyjątkową zwyciężyła KGW Miód Malina w Kurianach, a w kategorii kulinarnej publiczność wybrała KGW Magnolia w Pokaniewie za bliny litewskie, a kubki smakowe jury podbiło ciasto Marcinek Białowieski przygotowane przez KGW TeraMiński w Budach.

– Wygrana w tym konkursie to wielka radość, trochę także niedowierzanie, że się udało. Właśnie dlatego warto brać udział w takich festiwalach,

bo to jest docenienie naszej pracy, które sprawia niesamowitą radość – zaznaczyła Urszula Podtaszczyk z KGW TeraMiński w Budach.

Festiwal „Polska od kuchni” ma na celu integrację, aktywizację i wsparcie lokalnych społeczności, promocję polskich produktów i dziedzictwa kulinarnego oraz wymianę międzypokoleniowej wiedzy, umiejętności i przekazanie tradycji młodszym pokoleniom. Ma za zadanie podkreślić

rolę kół gospodyń wiejskich w promowaniu bogactwa oraz różnorodności lokalnej tradycji, a także pogłębić wiedzę o kulturze każdego regionu.

Festiwal zaczął się pod koniec maja i potrwa do 25 września, kiedy to na PGE Stadionie Narodowym, planowana jest uroczysta gala finałowa. Poznamy wówczas laureatów ogólnopolskich.

Za: Wrota Podlasia

Autorem zdjęć jest Kamil Timoszuk UMWP



# Piereciosy. Gdzie jest



**Uroczysko Piereciosy w gminie Gródek. Pochowani są tu powstańcy, którzy zginęli w największej bitwie powstania styczniowego w Puszczy Knyszyńskiej. Gdzie jest mogiła? Czas zatarł ślady, ale w odkrywaniu tajemnic przydaje się... łopata. 29 maja grupa pasjonatów próbowała odnaleźć mogiłę powstańców w pobliżu miejsca bitwy.**

Kopali leśnicy, historycy i pasjonaci historii, pod okiem archeologa. – Po tylu latach możemy trafić na przykład na metalowe guziki, a nawet pagony. Jakies drobne przedmioty osobistego użytku, nożyki, medaliiki – wyjaśnia Lech Pawlata, archeolog z Fundacji Ochrony Zabytków na Rubieży. – Wbrew pozorom ten grób wcale nie musi być ogromny. W Kopnej Górze, gdzie jest mogiła powstańców listopadowych, w wykopie o wymiarach 2 na 3 metry były szczątki aż 40 osób.

Dużym wyzwaniem jest rozległy teren obecnych poszukiwań. W tym roku wytypowanych było pięć miejsc pod wykopy sondażowe. Nadzieję daje i wskazówki podsuwa...

## pamiętnik powstańca

...Ignacego Aramowicza: „Przed ruczajem (strumieniem – przyp. red.) od wejścia naszego wznosiła się

podłużna mogiła z prostym, niewielkim krzyżem, a w niej spoczywało 32 poległych, pogrzebionych przez włościan”.

Autor wspomnień był adiutantem płk. Onufrego Duchyńskiego, głównodowodzącego w bitwie na Uroczysku Piereciosy. Wrócił tu trzy tygodnie po bitwie – pod koniec maja 1863 roku.

– Po raz pierwszy pamiętnik został wydany w 1865 roku, w Szwajcarii – dodaje prof. Sławomir Persnarowicz z Uniwersytetu w Białymstoku. – Było to wydanie zaszyfrowane, z obawy przed represjami. Ignacy Aramowicz podaje tylko pierwsze litery imion i nazwisk.

– Pisze w pamiętniku, że Rosjanie swoich żołnierzy pochowali na pagórku, a naszych zawalili. Nie zakopali, a zawalili. Czyli musiało to być naturalne zagłębienie – wyjaśnia Ewa Bożik z Królowego Mostu. Dlatego nie mniej ważna od analizy opisów z pamiętnika była analiza

ukształtowania terenu. Wskazała na niewielki uskok, porośnięty dziś gęstym młodnikiem. To tu mogą być pochowani powstańcy.

– Na mapie zobaczyłem pewne zagłębienie terenu o długości 30 metrów – precyzuje Krzysztof Łaziuk z Nadleśnictwa Waliły, inicjator tegorocznych poszukiwań. – Pasowało to na płytką mogiłę, w której 32 powstańców ułożono. Zagłębienie było w pobliżu dawnej ścieżki prowadzącej do obozu powstańców, dość daleko od obozu Rosjan, ale przed pobliskim strumieniem. Prawdopodobieństwo było olbrzymie.

Znamy...

## nazwiska powstańców,

którzy zginęli w bitwie na Uroczysku Piereciosy: Madziar (lat 42), Makarewicz, Malinowski, Nielubowicz Jan (l. 25), Niewiarowski (l. 20-21), Olgierd (l. 22), Pankiewicz Maciej, Pankiewicz Marcin (l. 22), Puchalski Józef, Radziwonowicz Jan, Szaciński Aleksander, Sienkiewicz Kajetan (?), Wąsotowski, Zalewski (l. 22), Zdzitowiecki Wiktor (l. 29), Zuberbier (l. 26). To tylko część spośród 32 zabitych. To ich szukają dziś w lesie.

# mogila powstańców?



## Bitwa na Uroczysku Pieręciosy zwana też Bitwą pod Waliłami

29 kwietnia 1863 r. Walczyło tu ok. 300 powstańców styczniowych. Przeciwko nim stanęły znacznie liczniejsze oddziały wojska carskiego

– Są to mieszkańcy z okolicy i z powiatów bielskiego, sokólskiego. Walczyło tu też wielu uczniów białostockiego gimnazjum, byli też uczniowie Szkoły Leśnej pod Sokółką – wyjaśnia Ewa Bożik, która przez kilka ostatnich lat ustalała nazwiska poległych powstańców. – Mogiły szukamy od ponad 10 lat.

Duży drewniany krzyż na Uroczysku Pieręciosy – to miejsce przez ostatnie dekady było uważane za mogiłę powstańców styczniowych. Ale pochowani pod tym krzyżem mogą być żołnierze rosyjscy – to sugeruje

### wojskowy raport z 1863 roku.

– To raport gen. Zachara Maniukina, który był naczelnikiem wojennym Guberni Grodzieńskiej. Dokument znalazłem w Państwowym Centralnym Wojenno-Historycznym Archiwum w Moskwie – mówi prof. Sławomir Persnarowicz. – Raport wyraźnie wskazuje, że w bitwie zginęło tylko 3 Rosjan. To oni mogą być pochowani pod drewnianym krzyżem na uroczysku.

Co więc wiemy o bitwie? Sporo o jej przebiegu. Wiemy, że wojska rosyjskie przyszły od strony Walił. Znamy

miejsce obozowania powstańców i ustawienie walczących oddziałów. Udało się to odtworzyć m.in. dzięki wcześniejszym znaleziskom, tylko pozornie błahym. – Na przykład znaleźliśmy cały ciąg kul niewystrzelonych, wzdłuż drogi na krawędzi lasu. One żołnierzom wypadły z rąk, czy to ze strachu, czy przez pośpiech – wyjaśnia Krzysztof Łaziuk. – I to doskonale pasuje do opisu z pamiętnika, gdzie mowa o tym, że polskie lewe skrzydło zostało wzięte w krzyżowy ogień.

Wśród niewystrzelonych kul były

### epolety carskie.

To kolejna historia z pola największej bitwy powstania styczniowego w Puszczy Knyszyńskiej. – Mogła to być degradacja na polu bitwy oficera dowodzącego żołnierzami, którzy nie poszli do ataku. A może dowodzący tymi żołnierzami zdezerterował, uciekł na stronę powstańczą? – domyśla się Krzysztof Łaziuk.

Rzeczy znalezione m.in. w Pieręciosach są w muzeum w Kopnej Górze, prowadzonym przez Nadleśnictwo Supraśl. Można tam zajrzeć po solidną porcję powstańczych historii. A tegoroczne

poszukiwania będzie można obejrzeć w programie „Było... nie minęło” Adama Sikorskiego (TVP Historia).

– Powstanie styczniowe przez 50 lat PRL-u było wypchnięte z obiegu historycznego. A był to ruch wyjątkowy. Z tradycji powstańczych korzystało polskie państwo podziemne, konstruując partyzantkę. Ale przede wszystkim było wielkim kapitałem moralnym, na którym wybudowano II Rzeczypospolitą. A ofiara powstańców była straszliwa, bo ci chłopcy albo legli w tym lesie, albo zostali zesłani na dalekie katorgi – wyjaśnia Adam Sikorski. – Mamy gigantyczny dług i te poszukiwania mogił są jakąś formą spłacania długu. A że mogił nie znaleźliśmy... Czy to kłeska? Nieprawda. Mnóstwo ludzi poświęciło swój czas, oni o tym opowiedzą swoim synom i wnukom. Powstanie będzie żyło. Może ktoś kiedyś zapyta: a co to było, ta bitwa pod Waliłami?

Symbolicznym zwieńczeniem tegorocznych poszukiwań jest odsłonięty w niedzielę 13 czerwca pomnik w Radulinie, postawiony na odnalezionej mogile powstańców styczniowych. O fascynującej historii tego miejsca – przeczytacie już w kolejnym numerze. ■

# Pasja do zwierząt i sposób na życie



**Najpierw były kozy, później doszły owce. Z mleka tych zwierząt powstają zdrowe sery oraz jogurty. Wytwarzają je dwie kobiety z gminy Zabłudów: Barbara Łapińska ze Zwierek i Monika Szymczukiewicz z Koźlik. Obie przeniosły się z Białegostoku na wieś. Połączyły swoją pasję ze sposobem na życie. Na dodatek stworzyły wspólną markę serowarską – Zagroda Pod Lasem.**

## Kozy antyalergiczne

Barbara Łapińska hodowlą kóz zajęła się przypadkowo. Jej dzieci były alergiczne i nie mogły pić mleka krowiego. Okazało się, że mogą bezpiecznie pić mleko kozie. Wpadła więc na pomysł, aby kupić dwie kozy, które dawałyby te, tak potrzebne mleko jej dzieciom. Kozy muszą mieć jednak łąkę, na której należy je wypasać. Jeśli jest potrzebna łąka, to należałoby ją kupić. I tak pomału pani Barbara doszła do decyzji o kupnie gospodarstwa rolnego. Nabyła je osiemnaście lat temu w Zwierkach. Nieopodal żeńskiego klasztoru prawosławnego.

– A dlaczego w tym miejscu? Ponieważ szukałam gospodarstwa blisko Białegostoku, gdzie wówczas mieszkalam. Na dodatek moi rodzice pochodzą z gminy Zabłudów, znam ten rejon i tu znalazłam to, czego szukałam – mówi Barbara Łapińska.

Początkowo codziennie dojeżdżała z Białegostoku do swego małego stada. Było to jednak uciążliwe. Gdy kociły się kozy, należało być przy nich. Gdy uciekły z zagrody, ktoś musiał je zagonić z powrotem. Wybudowała więc mały domek i czternaście lat temu sprowadziła się na stałe do Zwierek.

## Ekologiczne sery

Gdy mleka przybywało, zaczęła się zastanawiać, co z nim zrobić. Pojechała więc na kurs serowarski. Dowiedziała się tam, jak profesjonalnie produkować sery. Następnie sprowadziła ze Stanów Zjednoczonych stosowne foremki do formowania serów.

– Staram się, aby moje produkty były zdrowe i ekologiczne. Nie używam żadnych środków chemicznych. Również łąki nie są zasilane żadnymi, chemicznymi środkami ochrony roślin – zaznacza Barbara Łapińska. Często podpatrywała, jak inni wytwarzają sery. Była na targach w Warszawie, gdzie zobaczyła Słowaków ze swoimi wspaniałymi produktami. Tam zetknęła się z formowaniem sera w kulki i zalewaniem go szlachetnymi olejami. Zaczerpnęła od nich pomysł. Oprócz tego, że jest to bardzo smaczne, to jeszcze prezentuje się pięknie.



## Inteligentne zwierzęta

Dziś ma dwadzieścia dwie kozy. Trzeba je doić dwa razy dziennie. Przeciętne dają od 2,5 do 3 litrów mleka, choć zdarzają się i takie, które dają 5 litrów. Kozą rośnie trzy lata. Dojrzałość płciową osiąga w wieku 5 miesięcy. Zazwyczaj roczne kozy już rodzą. Przeciętne koza żyje około piętnastu lat.

– To bardzo inteligentne zwierzęta. Potrafią sprawdzić, czy ktoś je obserwuje. Jeśli nie, to znajdą lukę w ogrodzeniu i wyjdą w tzw. szkodę. Niektórzy twierdzą, że mają inteligencję psa. Jedna z nich potrafi położyć się i precyzyjnie pod płóciem – śmieje się właścicielka stada. Są jednak bardzo płochliwe, uciekają od obcych. Nie lubią deszczu. Gdy pada, to szukają miejsca pod daszkiem.

– Wśród kóz odpoczywam, relaksuję się, czuję się z nimi znakomicie. Problemy ulatują, gdy jestem z nimi. Niektóre kozy traktują mnie jak swoją matkę, może dlatego, że je butelką wykarmiłam – mówi właścicielka stada.

Barbara Łapińska jest rolnikiem, hodowcą kóz i owiec, które są zgłoszone do Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Każda z nich jest zakolczykowana i ma swój numer. Posiada około czterech hektarów łąk. Od maja do listopada, oczywiście jak jest ładna pogoda, zwierzęta pasą się na nich. W pozostałych miesiącach przebywają w pomieszczeniu zamkniętym.



Barbara Łapińska i Monika Szymczukiewicz

## Owce i krowa

Owcami Barbarę Łapińską zaraziła Monika Szymczukiewicz. Sześć lat temu pierwsze sztuki pojawiły się w jej gospodarstwie. Oferowany asortyment poszerzył się więc o produkty z mleka owczego. Ponadto gospodarstwo zostało powiększone o jedną krowę rasy Jersey. Jej mleko zawiera kazeinę A2. Nie uczula. Podobne jest do mleka koziego i owczego. Jest bardzo tłuste, zawiera około 7 proc. tłuszczu.

### Najpierw klientka, później współniczka

– Poznałam Basię przez przypadek, ponieważ budowałam moje stado i przyjechałam kupić kozy z ogłoszenia. Zawsze marzyłam, aby je hodować. Razem z mężem mamy wykształcenie rolnicze. Wieś nas ciągnęła. Rodzice udostępniłi swoje siedlisko w Koźlikach, gdzie budynki zamieniliśmy na koziarnię – wyjaśnia Monika Szymczukiewicz. – Udane eksperymenty z mlekiem kozim skłoniły nas do poszerzenia stada o owce mleczne. I tak w Koźlikach powstała również owczarnia. Obecnie jest tam 15 kóz i 22 owce.

Przez pierwsze lata wyrabiali swoje sery w kuchni. Później mąż Moniki zamienił ich kuźnię w pracownię serowarską i teraz mają wspaniałe warunki.

## Stworzyły nową markę produktów

– Kilka lat temu sprzedawaliśmy nasze produkty wspólnie pod jednym straganem. Dobrze nam się współpracowało i wpadłyśmy na pomysł, aby stworzyć jedną markę naszych produktów. I tak powstała „Zagroda pod lasem” – informuje Monika Szymczukiewicz.

– Ja mam więcej klientów, a Monika więcej towaru. Ja lubię młode sery, a Monika dojrzałe. Wspólnie się uzupełniamy. Współpracujemy zgodnie i prowadzimy naszą działalność w sposób zarejestrowany w Rolniczym Handlu Detalicznym. Na dodatek mamy podobne smaki, a wspólna marka ułatwia nam sprzedaż – dodaje na zakończenie Barbara Łapińska. ■



### Mleko kozie

Podobne w swoim składzie do mleka ludzkiego. Jest dużo lepiej przyswajalne przez człowieka, zarówno małego, jak i dorosłego. Ma dużo markerów niszczących komórki rakowe. Obniża cholesterol, zawiera dużo witaminy B12, wspomaga odchudzanie. Jest tłuste tak jak mleko krowie, ale tłuszcz jest lepiej przyswajalny przez nasz organizm.

### Mleko owcze

Mleko owcze zawiera dwa razy więcej tłuszczu i białka niż krowie. Bogate źródło witamin oraz wapnia, cynku i magnezu. Zawiera przeciwutleniające, które zwalczają wolne rodniki. Podnosi odporność organizmu i szybciej radzi sobie on z infekcjami. Pomimo wysokiej zawartości tłuszczu obniża poziom złego cholesterolu. Co ważne szczególnie dla kobiet – regeneruje i odmładza skórę.

# Splonęło Ritowisko

## Przyjaciele proszą o pomoc w odbudowie



**Zaczęło się od dachu, gont palił się bardzo szybko... Dlatego, mimo że strażacy przyjechali bardzo szybko, góry domu nie udało się już uratować. Reszty zniszczenia dokonała woda, której użyto do gaszenia ognia. I deszcz, który padał całą noc... Właściciele Ritowiska, popularnego podlaskiego gospodarstwa agroturystycznego w Surażkowie (gmina Supraśl), stracili dorobek całego życia.**

### To nie jest łatwy czas.

Najpierw pandemia, w czasie której nikomu nie jest łatwo – zwłaszcza właścicielom gospodarstw agroturystycznych – bo branże gastronomiczna i hotelarska na wiele miesięcy pozbawione zostały możliwości pracy. Pracy – czyli zarabiania pieniędzy na codzienne funkcjonowanie. Na utrzymanie gospodarstwa wydali oszczędności. Rita i Czarek, właściciele Ritowiska w Surażkowie, na utrzymaniu mieli nie tylko siebie, dom, pracowników, ale też zwierzęta, którym trzeba przecież kupić karmę, zapewnić opiekę weterynarza...

Wydawało się, że wszystko już pójdzie ku dobremu. Rząd poluzował obostrzenia w branży, w Surażkowie pojawili się pierwsi – jakże wyczekiwani goście. Pokoje zarezerwowane zostały

na kilka miesięcy naprzód...

Co się wydarzyło, jaki był powód nieszczęścia – dziś jeszcze dokładnie nie wiadomo. W czwartek wczesnym popołudniem w Surażkowie wybuchł pożar.

### Zapalił się dach Ritowiska.

Na miejsce bardzo szybko przyjechali strażacy. Niestety, ogień rozprzestrzenił się szybko.

„Po dotarciu na miejsce zdarzenia, zastano rozwinięty pożar dachu i górnej kondygnacji budynku. Początkowo podano 2 prądy wody w natarciu, następnie wprowadzono ratowników w ODO do budynku w celu dotarcia do poddasza od wewnątrz. Działania były utrudnione ze względu na brak sieci hydrantowej oraz konieczności budowy stanowisk wodnych. Dodatkowo dach pokryty był gontem, co powodowało

błyskawiczne rozprzestrzenianie się pożaru. Działania zakończono o godzinie 19.30. Poza uratowanym mieniem, z pożaru udało się uratować psa, zwierzak wyszedł cało z pożaru. Na miejscu działały: 3x OSP Supraśl 6x KM PSP Białystok 1x patrol Policji 1x Pogotowie Energetyczne” – relacjonują w mediach społecznościowych strażacy OSP Supraśl.

Na szczęście nikt nie ucierpiał – ani spośród ludzi, ani zwierząt. Jednak Ritowisko nie nadaje się już do zamieszkania ani do przyjmowania gości. To, co się nie spaliło – zostało zalane. Najpierw przez strażaków, którzy gasili pożar, potem przez padający całą noc deszcz.

Rita i Czarek, gospodarze Ritowiska, nie tylko stracili dach nad głową, ale i dorobek całego życia.

### Bez pomocy innych nie dadzą rady stanąć na nogi.

Ich przyjaciele założyli zbiórkę na portalu zrzutka.pl.

Piszą:

„Pomimo błyskawicznej akcji wielu jednostek straży pożarnej dom uległ zniszczeniu w takim stopniu, że nie nadaje się do zamieszkania. Wszyscy





stracili dach nad głową. Pożar strawił większość sprzętów. Zniszczeniu uległ cały dach, poddasze, część stropu. Parter i piwnica wymagają generalnego remontu.. Na szczęście wszyscy są cali i zdrowi.

W wyniku pożaru nasi przyjaciele – Rita i Czarek, stracili nie tylko dorobek swojego życia, ale i poczucie bezpieczeństwa, jakie dawał im własny dom. Kto zna tych wspaniałych ludzi, wie, że zawsze z otwartym sercem

i życzliwością podchodzą do każdego człowieka i swoich ukochanych zwierząt – kilkunastu koni, ferajny psów i kotów, którymi nadal muszą się zajmować. Zawsze chętni do pomocy, dziś sami jej potrzebują”.

Śródki ze zbiórki zostaną przeznaczone na remont Ritowiska – agroturystyki oraz rodzinnego domu. Na razie nie wiadomo jeszcze, jakie będą koszty odbudowy, ale potrzeby są ogromne, a od czegoś trzeba zacząć.

Po uzbieraniu tej kwoty będziemy organizować kolejne wsparcie. Na pewno w tym sezonie przyjmowanie Gości nie będzie już możliwe, dlatego tak ważna jest każda pomoc.

Każda złotówka przybliży nas do celu, jakim jest odbudowa tego wspaniałego miejsca. Wierzymy, że dobro wraca”.

Fot. Maria Pul, Piotr Hotownia, Magdalena Himik (OSP Supraśl)



# Rudnia: Plaża letnich atrakcji



## Dziennikarska Plaża Open nad Siemianówką

Drużyna Polskiego Radia Białystok zwyciężyła 5 czerwca 2021 r. w pierwszym turnieju siatkówki plażowej dziennikarzy „Siemianówka Plaża Open”. Uczestniczyły drużyny z czterech redakcji regionalnych mediów: Radia Białystok, TVP Białystok, Podlaskie 24 i Bia24. Na plaży w Rudni nad Zalewem Siemianówka świetnej

zabawie towarzyszyła słoneczna pogoda i plażowa atmosfera.

Najlepsi w sportowej rywalizacji byli Barbara Sokolińska i Marcin Mazewski z Radia Białystok, drugie miejsce zdobyła drużyna TVP Białystok – Michał i Aleksandra Puchlikowie, trzecie miejsce zajęła drużyna Bia24: Karol Zalewski i Marcin Dzierżko, czwarte

miejsce wywalczyła drużyna Podlaskie24.

Dwuosobowe zespoły walczyły o Puchar Burmistrza Michałowa. Burmistrz Marek Nazarko zapowiada, że w przyszłości na plaży w Rudni będą rozgrywane kolejne tego typu turnieje.

## LIPIEC na Plaży w Rudni

09.07.2021 - "Siem(i)anówka Party" godz. 19:00-22:00

23.07.2021 - "Siem(i)anówka Party" godz. 19:00-22:00

30.07.2021 - "Siem(i)anówka Party" godz. 19:00-22:00

Podczas wydarzenia - "Siem(i)anówka Party" wystąpią zespoły prezentujące muzykę taneczną, m.in. **Miły Pan, Mr. Sebi, Impuls** (pełna lista potwierdzonych artystów będzie publikowana na stronie internetowej Gminnego Ośrodka Kultury). Na plaży dostępna jest strefa gastronomiczna, a dla najmłodszych przewidziano strefę zabaw z dmuchańcami.

*W związku z istniejącą sytuacją epidemiologiczną przed sceną zostanie wydzielona strefa (teren imprezy) wygradzona taśmą oraz płotkami ochronnymi, na której terenie będą przebywać uczestnicy potańcówki, z zachowaniem reżimu sanitarnego. Nad bezpieczeństwem będzie czuwać firma ochroniarska.*

## Dziecięcy Beach Soccer Cup

W sobotę 12 czerwca w turnieju Siemianówka Beach Soccer Cup o Puchar Burmistrza Michałowa rywalizowały drużyny z Podlasia i Warszawy. Wygrała drużyna Jagiellonii Białystok przed Varsovią Warszawa I i Varsovią II.

Turniej rozpoczął się w piękny sobotni poranek. Na plażę w Rudni nad zalewem Siemianówka przyjechały drużyny z rocznika 2011: Jagiellonii Białystok, Varsovi Warszawa, Michałowa i Akademii Młodego Piłkarza. Rozgrywki toczyły się w systemie każdy z każdym. Rozegrano w sumie 21 meczów po 12 min każdy.

Piłka nożna plażowa (Beach Soccer) była nowym doświadczeniem dla młodych adeptów piłki nożnej, jednak zawodnicy bardzo szybko odnaleźli się w nowych warunkach i mogliśmy oglądać kawał dobrej gry. Wszystkie drużyny walczyły dzielnie i z wielkim zaangażowaniem, a co najważniejsze – w duchu fair play. Najważniejsza w tym wszystkim była dobra zabawa, a to dało się dostrzec na tych przypieczonych słońcem roześmianych buziach.

W klasyfikacji końcowej zwycięzcą turnieju okazała się drużyna Jagiellonii Białystok I, która w meczu z Varsovią Warszawa I w ostatniej sekundzie

meczu, strzałem z połowy boiska zapewniła sobie końcowy triumf (3:2). Pozostałe rozstrzygnięcia również ważyły się do ostatnich sekund meczów. Było mnóstwo dobrej gry, pięknych goli, emocji i wspaniałej zabawy. Poziom turniej, jak na pierwszy kontakt młodych zawodników z tą dyscypliną, był bardzo wysoki.

### Klasyfikacja końcowa:

1. Jagiellonia Białystok I
2. Varsovia Warszawa I
3. Varsovia Warszawa II
4. AS Orły Michałowo
5. Jagiellonia Białystok II
6. Akademia Młodego Piłkarza
7. AS Michałowo

Nagrody i medale trafiły do wszystkich drużyn. Miejsca 1-3 otrzymały dodatkowo pamiątkowy puchar i piłki od partnerów turnieju. Pozostałe drużyny dostały koszulki, bidony, piłeczki Boomerang Ball, worko-plecaki i inne.

Nagrody ufundowali:

Jaguar Land Rover Nord Auto, Koma Białystok, WORD Białystok, Podlaski ZPN, Kamienna Grota, Gmina Michałowo, Podlaska Fundacja Rozwoju Sportu.

Oprócz sportowych emocji wszyscy plażowicze mogli wziąć udział w konkursach i jazdach próbnych elektryczną hulajnogą organizowanych przez WORD Białystok. Przy okazji mogli poznać nowe przepisy związane z poruszaniem się po drogach, ścieżkach rowerowych czy chodnikach na tego typu elektrycznych sprzętach, które są coraz bardziej popularne. Bardzo fajna inicjatywa, bezpieczeństwo jest przecież najważniejsze.

Firma Jaguar Land Rover Nord Auto zaprezentowała swoje dwa nowe modele samochodów, którymi dodatkowo można było odbyć jazdę próbną, ale to nie wszystko. Po wypełnieniu ankiety można było wziąć udział w konkursie, w którym do wygrania było jedno z aut na weekend, rzecz jasna z pełnym bakiem. Losowanie odbędzie się pod koniec czerwca, a informacje o zwycięzcy będą dostępne na fanpage'u dealera:

[facebook.com/jaguarlandrovernordauto](https://facebook.com/jaguarlandrovernordauto)

Kolejna edycja turnieju – w sierpniu. Informacje będą dostępne na portalu Bia24.pl oraz na Facebooku – Siemianówka Plaża w Rudni.



# Odrodzony GKS Gródek z awansem do okręgówki

**Udany sezon piłkarzy Gródeckiego Klubu Sportowego. W pierwszej grupie podlaskiej A klasy wraz z Pogonią Łapy nie mieli sobie równych, przegrywając tylko po jednym spotkaniu i już na kilka kolejek przed końcem ligi mogli świętować awans do wyższej klasy rozgrywkowej.**

Do końca sezonu pozostała jedna kolejka, przed którą GKS Gródek zgromadził 55 punktów, strzelając przy tym 72 bramki, tracąc zaledwie 13. W całym sezonie zespół przegrał tylko jeden mecz i to właśnie z drużyną, która mogła również świętować awans do klasy okręgowej – Pogonią Łapy. Co prawda drużyna z Gródka wygrała to spotkanie, ale mecz został zweryfikowany jako walkower.

Ligowi liderzy, którzy zostawili resztę stawki o ponad 15 punktów, zagrają ze sobą jeszcze raz 27 czerwca. Będzie to mecz na szczycie, w którym spotkają się dwie najlepsze drużyny A klasy.

Ostatnia, bo przełożona z powodów

pandemii, kolejka, może jeszcze decydować o mistrzostwie ligi. Co prawda, Pogoń Łapy wygrała swój zaległy mecz z Żubrem Drohiczyń 3:0 i odskoczyła na cztery punkty od GKS-u, jednak zostają jeszcze dwa spotkania i wszystko jest możliwe. Niewątpliwie czeka nas emocjonujące widowisko, w którym piłkarze GKS-u będą chcieli udowodnić, że wynik w poprzednim meczu tych ekip nie był przypadkiem, a walkower to jedynie wypadek przy pracy.

W Gródku świętowano awans właśnie po meczu z Żubrem Drohiczyń. GKS wygrał spotkanie 2:1 (0:1), a dwie bramki strzelił kapitan Damian

Owerczuk. Na trybunach kibice GKS-u i zaprzyjaźnionej Turośnianki stworzyli niesamowitą oprawę. Filmy z oprawy możemy zobaczyć na stronie [www.podlaskapilka.pl](http://www.podlaskapilka.pl)

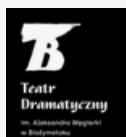
– Wiadomość do naszych kibiców: dziękujemy, byliście najlepsi. To, co zrobiliście wraz z KS Turośnianką, jest po prostu nie do opisania. Można powiedzieć, że na trybunach działo się tak dużo, jak na boisku. Wspólne śpiewanie, doping i fantastyczna oprawa, dziękujemy – powiedział po meczu Damian Owerczuk, kapitan GKS Gródek. ■

#### KADRA GKS GRÓDEK:

Jarosław Kłymuś (bramkarz), Adrian Grygo, Damian Owerczuk (C), Daniel Owerczuk, Dawid Andruszko, Grzegorz Kondratowicz, Kamil Owerczuk, Konrad Szapiel, Krzysztof Kondrusik, Jakub Popławski, Jakub Zamienek-Gąsowski, Maciej Szutkiewicz, Marcin Wasilewski, Marek Antonowicz, Mariusz Arciszewski, Patryk Nowik, Piotr Bancarewicz, Przemysław Doroszko, Robert Lutostański, Tomasz Owerczuk, Walenty Lasota.

**Trener:** Jarosław Artemiuk





## Będzie festiwal teatralny „Kierunek Wschód 2021”

**Teatr Dramatyczny im. Aleksandra Węgieryki uzyskał dofinansowanie z Ministerstwa Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu na realizację projektu „Kierunek Wschód”. Ministerstwo na tegoroczną, piątą edycję festiwalu przyznało kwotę 150 tys. zł. Festiwal „Kierunek Wschód” prezentuje polskie i zagraniczne spektakle teatralne. Co roku wydarzenie odbywa się na przełomie września i października.**

„Kierunek Wschód” jest realizowany od 2017 roku. Celem festiwalu jest zacieśnianie współpracy kulturalnej państw zza wschodniej granicy Polski oraz ośrodków kultury zlokalizowanych na pograniczach, a także poszerzanie oferty kulturalnej na obszarze oddalonym od największych ośrodków kulturalnych w Polsce. Instytucja do udziału w przeglądzie zaprosiła artystów teatrów z Polski ze spektaklami nawiązującymi do tematyki pogranicza kulturowego Rzeszowa, Bielska-Białej, Tarnowa i Torunia. Zagraniczne teatry, na których obecność liczy organizator festiwalu to:

- Republikański Teatr Dramaturgii Białoruskiej z Mińska na Białorusi,
- OKT – Teatr Miejski z Wilna na Litwie,
- Narodowy Teatr Akademicki im. Gabriela Sundukjana w Erwanii z Armenii,
- Odeski Akademicki Teatr Komedi Muzycznej im. Michała Wodyany z Ukrainy,
- Narodowy Teatr im. Eugène’a Ionesco w Kiszyniowie z Mołdawii,

- Państwowy Teatr Dramatyczny Telawi im. Waży Pszawellego z Telawi w Gruzji,

- Teatr Dramatyczny im. Marii Zańkowieckiej z Lwowa na Ukrainie,

Dodatkowym punktem programu będą wydarzenia teatralne skierowane do dzieci i młodzieży, które organizuje Fundacja Teatr Czrevo – partner festiwalu.

– Zależy nam na zaprezentowaniu widzom wartościowych zjawisk oraz najważniejszych trendów we współczesnym teatrze naszych wschodnich sąsiadów. Wydarzenie z pewnością wprowadza nową jakość do ponadregionalnego życia kulturalnego. Przedstawienia pokazane w trakcie festiwalu będą zarówno twórczymi interpretacjami polskiej i światowej klasyki, jak i nowatorskimi inscenizacjami, ukazującymi to, co aktualnie najważniejsze w sztuce teatralnej naszych wschodnich sąsiadów i gości zaproszonych z Polski – mówi Piotr Póttorak, dyrektor Teatru Dramatycznego.

Poza prezentacją spektakli na scenie teatr chce podtrzymać ideę prezentacji nagrań spektakli w festiwalowym klubie w Zmianie Klimatu. Będą tam wyświetlane nagrania przedstawień, które teatr pozyska dodatkowo, tak, aby wzbogacić program wydarzenia.

Teatr Dramatyczny planuje po każdym spektaklu zorganizować panel dyskusyjny, w którym wezmą udział aktorzy i widzowie, a także twórcy spotkań.

Festiwal zakłada dotarcie do jak największej liczby odbiorców, w różnym wieku, dlatego wstęp na spektakle będzie bezpłatny.

## architekci & budownictwo

o d 1 9 9 7

OD PROJEKTU PO REALIZACJĘ  
miastoprojekt.eu  
tel. 609 576 067

### PROJEKTOWANIE ARCHITEKTONICZNE W ZAKRESIE:

- domy jednorodzinne;
- obiekty dla rolnictwa;
- obiekty biurowo-przemysłowe;
- hale produkcyjne i magazynowe;
- projekty ogrodów, zagospodarowania nieruchomości;
- zjazdy, utwardzenia terenu, ogrodzenia, budynki gospodarcze;
- przebudowy i rozbudowy istniejących obiektów;
- legalizacja istniejących obiektów budowlanych;
- projekty pomostów z pozwoleniem na realizację;

### WYKONAWSTWO BUDOWLANE:

- budownictwo jednorodzinne, zabudowy szeregowe, obiekty wielorodzinne;
- obiekty przemysłowe;
- organizacja całego procesu budowy;
- załatwianie wszelkich spraw formalno-prawnych;

# MIEJSKI OŚRODEK SPORTU I REKREACJI W MICHAŁOWIE

- o pełnometrażowy basen pływacki
- o zajęcia z aqua aerobiku
- o nauka pływania
- o zjeżdżalnia
- o sauna
- o jacuzzi
- o siłownia



[mosir.michalowo.eu](http://mosir.michalowo.eu)



**KRYMAR**  
*Turbo Regeneracja*



## SKORZYSTAJ Z NASZEGO DOŚWIADCZENIA!

W silniku turbodoładowanym turbosprężarka maszyny rolniczej jest szczególnie narażona na pracę w niełatwych warunkach, a co za tym idzie na awarie. Jako firma z Podlasia od wielu lat cieszymy się stałym zaufaniem rolników, którzy doceniają rzetelność i profesjonalizm w zakresie regeneracji turbosprężarek. W każdej chwili możesz liczyć na naszą pomoc. Regeneracja Turbosprężarek to nasza specjalność. Zajmujemy się także czyszczeniem filtrów DPF/FAP oraz katalizatorów SCR.

**JAKOŚĆ – PRECYZJA WARSZTAT – PROFESJONALIZM**



### KRYMAR s.c.

Białystok, ul. Warszawska 6A lok. 2  
tel. 512 339 409, 85 654 48 73

### ZAPRASZAMY

pon.–pt. 8:00–17:00  
sob. 8:00–13:00

[www.turbokrymar.pl](http://www.turbokrymar.pl)